

5. **Maksymalizacji korzyści** - publikacje powinny być udostępniane w modelu otwartego dostępu libre, najlepiej na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa (CC-BY) lub licencji Creative Commons Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach (CC-BY-SA).

W lutym 2016 r. ukazał się raport opracowany przez Platformę Otwartej Nauki - **Otwarty dostęp w instytucjach naukowych**, skierowany do osób odpowiedzialnych za upowszechnianie dorobku instytucji naukowych - kadry kierowniczej, redaktorów repozytoriów i bibliotekarzy, pracowników działów promocji, centrów transferu technologii oraz działów prawnych. Ma charakter praktyczny i wspomaga realizację założeń zawartych w Kierunkach rozwoju otwartego dostępu do publikacji i wyników badań naukowych w Polsce¹⁶ (uzupełnia

wcześniejszy raport Otwarta nauka w Polsce 2014. Diagnoza).

Międzynarodowy Tydzień Otwartej Nauki to czas na wspólnie inicjatywy, a także skoordynowaną akcję informacyjną skierowaną do środowisk naukowych i edukacyjnych. Zapraszamy do współpracy, ale też do skorzystania z propozycji biblioteki działającej na rzecz otwartości od wielu lat.

Tydzień Otwartej Nauki 2016 będzie okazją do zaprezentowania uczelnianego repozytorium, opartego podobnie jak Zielonogórska Biblioteka Cyfrowa na oprogramowaniu dLibra. Uczelniane repozytorium powstało zgodnie z zaleceniami Ministerstwa.

16 Zob. Uwolnij Naukę <http://uwolnijnauke.pl/polityka-naukowa/>

WAKACJE... I PO WAKACJACH

Marta Janowicz

Sezon wakacyjno-urlopowy dobiega końca. Pomimo tego, iż był to czas odpoczynku, w Parku Naukowo-Technologicznym UZ Sp. z o.o. wiele się działo. Sezon wakacyjny rozpoczęliśmy od uczestnictwa w Świątce Województwa Lubuskiego, które odbyło się 25 czerwca br. w Parku Mużakowskim, pod hasłem „Natura. Nauka. Kosmos”. Innym znaczącym dla nas wydarzeniem, była wizyta wiceministra nauki i szkolnictwa wyższego, Piotra Dardzińskiego, odpowiedzialnego za innowacje oraz współpracę nauki z przemysłem. Jest to kolejny przedstawiciel tego resortu, który w krótkim czasie odwiedził Park Naukowo-Technologiczny Uniwersytetu Zielonogórskiego (wcześniej z wizytą na uczelni był minister Jarosław Gowin). Wiceminister odwiedził laboratoria w Centrum Budownictwa Zrównoważonego i Energii oraz Centrum Technologii Informatycznych. W drugiej połowie lipca PNT UZ Sp. z o.o. uczestniczył w I Pikniku Centrum Nauki Keplera w Zielonej Górze. Park ma również dwóch nowych rezydentów: są to firma Hertz Systems, która działa w obszarach systemów bezpieczeństwa, wojskowych systemów teleinformatycznych, systemów nawigacji satelitarnej GPS i systemów kosmicznych oraz firma Studio Bozon, która tworzy niezwykle efektywne specjalne wprowadzające produkcje wideo w trzeci wymiar. Firma zajmuje się również animacjami komputerowymi, grafiką i wizualizacją oraz projektowaniem reklamowym. We wrześniu PNT UZ Sp. z o.o. rozpoczął sezon międzynarodowym spotkaniem: to Forum Miast Blizniaczych, które odbyło się w auli Centrum Budownictwa Zrównoważonego i Energii. Poza tym rozpoczynamy cykl spotkań seminarnych dla Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego, który potrwa aż do maja przyszłego roku. My ze swojej strony, nadal będziemy robić wszystko, aby łączyć naukę z biznesem, wspierając tym samym sektor MŚP. Oznacza to nowe projekty B+R, szkolenia oraz stałą współpracę z jed-



FOT.: PNT

nostkami władz lokalnych, takimi jak Urząd Marszałkowski oraz Urząd Miasta. Aktualnie pracujemy nad cyklem szkoleń dla firm z sektora MŚP i w związku z tym, w IV kwartale tego roku, planujemy otworzyć Akademię PNT UZ Sp. z o.o. Wszystkich zainteresowanych wydarzeniami w Parku oraz naszą ofertą zapraszamy na stronę www.pnt.uz.zgora.pl oraz na www.facebook.com/PNT.UZ.Sp.zoo/

WIADOMOŚCI WYDZIAŁOWE

 Wydział
Artystyczny
Uniwersytetu
Zielonogórskiego

 Instytut Sztuk
Wizualnych
UZ

 GALERIA grafiki
Biblioteki Sztuki

21 października 2016 r. (w piątek) o godz. 11.00 Galeria Grafiki Biblioteki Sztuki na Wydziale Artystycznym zaprasza na spotkanie z prof. Mariuszem Pałą z Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. Artysta zaprezentuje prace z cyklu *Zmysły*. Wystawie będzie towarzyszył wykład pt. *Anatomia receptorów, świat doznań, rozkoszy, cierpienia, życia i śmierci*. Kuratorką wystawy jest dr Janina Wallis. Serdecznie zapraszamy.

Dr Janina Wallis finalistką konkursu Bibliotekarz Roku

Doktor Janina Wallis, kustosz dyplomowany z Biblioteki Sztuki Uniwersytetu Zielonogórskiego finalistką Ogólnopolskiego konkursu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich „Bibliotekarz Roku 2015”. Uroczystość odbyła się 15 września 2016 r. w Sali Widowiskowej Studentckiego Centrum Kultury Uniwersytetu Opolskiego przy ul. Katowickiej 95 w Opolu, podczas inauguracji 11. Forum Młodych Bibliotekarzy. Serdecznie gratulujemy.



Ogrody - wystawa jubileuszowa Instytutu Sztuk Wizualnych w Nowym Zamku w Parku Mużakowskim

1 września 2016 r. w Nowym Zamku w Parku Mużakowskim na granicy polsko-niemieckiej otwarta została wystawa **Ogrody**. Zorganizowana we współpracy Uniwersytetu Zielonogórskiego

i Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze z fundacją „Park Księcia Pücklera Bad Muskau” jest trzecią już ekspozycją w ramach cyklu *Topografia polskiej sztuki współczesnej*. Jednocześnie inauguruje ona obchody 25-lecia istnienia Instytutu Sztuk Wizualnych Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Patronat nad wystawą objęli Hansjörg König, Przewodniczący Rady Fundacji „Park Księcia Pücklera Bad Muskau”, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Saksonii oraz prof. dr hab. inż. Tadeusz Kuczyński, Rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego, w którego imieniu na wernisażu przemawiał prof. dr hab. Giorgi Melikidze, Prorektor ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą. Na uroczystość przybyli także Prezydenci przygranicznych miast Bad Muskau i Łęknicy, Andreas Bänder i Piotr Kuliniak, Kierowniczka Wydziału Kultury Urzędu Marszałkowskiego w Zielonej Górze, Żaneta Cierach, a także nowa Dziekan Wydziału Artystycznego, dr hab. Barbara Literska, prof. UZ oraz liczni goście z Uniwersytetu Zielonogórskiego i Muzeum Ziemi Lubuskiej. Otwarcie wystawy uświetnił znakomity występ kwartetu jazzowego Instytutu Muzyki w składzie Suan Tun Hoan (Wietnam) - gitara (lider zespołu), Marcin Włodarczyk - fortepian, Paweł Narajowski - kontrabas, Kuba Lechki - perkusja. Dzięki temu stało się ono również przykładem udanej kooperacji obu instytucji Wydziału Artystycznego UZ.

Witając gości, dr Cornelia Wenzel, z-ca dyrektora fundacji „Park Księcia Pücklera Bad Muskau” stwierdziła z humorem: „Pokaz prac *Ogrody* jest prezentem urodzinowym, który przedstawiciele Instytutu [Sztuk Wizualnych - od autorki] sami sobie sprawili na jego 25 urodziny, w czym i my mogliśmy mieć swój udział. Dziękujemy Państwu za to serdecznie i gratulujemy z okazji Jubileuszu.”

Z kolei Hansjörg König w swej przemowie przypomniał, że Park Mużakowski, który 1 maja 2015 r., w 200-lecie swego





- 1 UCZESTNICZY, KURATORZY I KIEROWNIK NAUKOWY WYSTAWY OGRODY. OD LEWEJ: RYSZARD WOŹNIAK, LESZEK KANIA, LIDIA GŁUCHOWSKA, PAULINA KOMOROWSKA-BIRGER, PIOTR CZECH, HELENA KARDASZ, JAREK JESCHKE, ALICJA LEWICKA-SZCZEGÓŁA, RADOŚLAW CZARKOWSKI, MAGDALENA GRYSKA, MAREK LALKO, ANDRZEJ BOBROWSKI, STANISŁAW R. KORTYKA, ARTUR PASTUSZEK. W TLE - PRACE RYSZARDA WOŹNIAKA (PO LEWEJ) I RADOŚLAWA CZARKOWSKIEGO. FOT. BARBARA PANEK-SARNOWSKA
- 2 KIEROWNIK NAUKOWY WYSTAWY DR LIDIA GŁUCHOWSKA (Z PRAWYJ) PODCZAS OPROWADZANIA KURATORSKIEGO PO WYSTAWIE. TUTAJ: PRZY INSTALACJI PAULINY KOMOROWSKIEJ -BIRGER. FOT. MAREK LALKO
- 3 WYSTĘP KWARTETU JAZZOWEGO Z INSTYTUTU MUZYKI. FOT. MAREK LALKO

UZ - uczestnikom wystawy - za oryginalny wkład w jej rozwój. Zwracając się do inicjatora cyklu wystaw *Topografia polskiej sztuki współczesnej*, Dyrektora Muzeum Ziemi Lubuskiej, Leszka Kani, stwierdził natomiast: „dokładnie tego typu polsko-niemieckiej współpracy życzyliśmy sobie w roku 2005, w celu aktywnego ożywienia światowego dziedzictwa kultury - Parku Mużakowskiego/Muskauer Park. Jestem szczęśliwy, że właśnie dzięki Pańskiemu zaangażowaniu jest ona dziś niemal oczywistością. Oczywiście wiem, że w codziennej rzeczywistości jeszcze długo nie będzie ona wolna od ustawicznego wysiłku. Stąd też także w przyszłości chętnie wesprę ten piękny i ważny projekt. (...) Jestem pewien, że prezentowane tu dzieła sztuki dostarczą nam rozkoszy intelektualnej, która wypełni nas będzie jeszcze w drodze do domu.”

istnienia, wpisany został na listę światowego dziedzictwa UNESCO, stał się wzorcowym przykładem ośrodka bilateralnej polsko-niemieckiej współpracy, służącej rozwojowi transgranicznego regionu kulturalnego. Podziękował serdecznie wszystkim pracownikom Instytutu Sztuk Wizualnych

Idea wystawy *Ogrody* dojrzewała przez wiele miesięcy. Ekspozycja jest bowiem kontynuacją wielu innych działań międzynarodowych rozwijanych przez Instytut, jak np. konferencja naukowa *Złote drzewo życia wciąż zielone. Uczelnia miejscem sztuki* w 2013, której towarzyszyły wystawy

i warsztaty, a która zwieńczona została monumentalną publikacją pod redakcją dr. Artura Pastuszka.

Tytuł wystawy rozumieć można zarówno dosłownie, jak i metaforycznie. Wpisuje się ona w kontekst jedyne transgranicznego założenia ogrodowo-parkowego w Europie, stając się formą międzynarodowego dialogu na temat kultury, ekologii oraz historii i współczesności stosunków polsko-niemieckich.

Park krajobrazowy czy ogród angielski - taki jak Park Mużakowski - to przestrzeń z pogranicza natury i kultury. To forma, symbol i marzenie wpisane w ciąg asocjacji nie tylko estetycznych, lecz również erotycznych czy religijnych. Ewokowane przez ogród konotacje, hasłowo wyznaczają choćby Raj, ogrody islamu oraz biblijny *hortus conclusus* - alegoria czystości Marii. Zarówno przestrzeń tego odwiecznego mitu, jak i geograficzno-historyczne *status quo* parku stworzonego przez „Goethego sztuki ogrodowej” - księcia Hermanna Ludwiga Heinricha von Pückler-Muskau - stały się inspiracją dla kolekcji dzieł artystów z Zielonej Góry. Wykreowana na potrzeby jednorazowej ekspozycji w Nowym Zamku, jest ona sama w sobie symbolicznym ogrodem ich twórczych możliwości.

Ta polifoniczna i multimedialna prezentacja obejmuje blisko 70 prac 20 artystów - obrazów, grafik, fotografii, filmów oraz instalacji i mebli, ukazując szerokie spektrum sposobów interpretacji pojęcia *Ogrody* - w sensie topograficzno-ekologicznym, estetycznym i filozoficzno-poznawczym. Wystawa dokumentuje zarówno klasyczne, jak i najnowsze tendencje we współczesnym krajobrazie sztuk wizualnych, stając się jednocześnie formą wielokierunkowej artystycznej refleksji inspirowanej przez jedyne transgraniczne założenie ogrodowo-parkowe w Europie oraz przyczynkiem do międzynarodowego dialogu na temat historii i współczesności stosunków polsko-niemieckich, subiektywnej „kultury wspomnień” oraz fenomenu migracji i „zakorzenia się” w nowym miejscu.

W artystycznym dyskursie o *Ogrodach* twórcy z Zielonej Góry wskazują na ukryte za kulisami świata postindustrialnych miejskich krajobrazów enklawy harmonii człowieka i natury. Analizują paralele między rozwojem twórczym a istotą ogrodu, którego kształt na równi zależny jest od potencjału ogrodnika i rytmu natury. Odnoszą się zarówno do odwiecznego cyklu wegetacyjnego, jak i do rytuału transgresji - obumierania starego i narodzin nowego w naturze i psychice ludzkiej oraz do poszukiwania mentalnej i etnicznej genealogii, której symbolem są korzenie drzew. Ogród to związek przypadku i planu - flora absolutnie naturalna, a jednak przez człowieka okiełznana. Twórczość plastyczna posiada te same cechy - naturalność i aranżację, a surowa symetria ogrodów francuskich odpowiada zasadom sztuki geometrycznej.

W pierwszej publikacji na temat Parku Mużakowskiego, przygotowanej przed ponad dziesięciu laty przez artystów i humanistów z Zielonej Góry (prof. Beata Frydryczak, dr Helena Kardasz), został on określony jako *Przestrzeń pamięci i pojednania*. Obecna wystawa i towarzyszący jej katalog (pod redakcją naukową dr Lidii Głuchowskiej) ukazują *Ogrody* przede wszystkim jako poetycką metaforę - eksterytorialną, mentalną przestrzeń czasu, wspomnień, poznania i sztuki. W recenzji tejże publikacji prof. Beata Frydryczak zauważyła: „[Ta] polsko-niemiecka publikacja wykracza poza standardową monografię. (...) Już sam fakt jej zatytu-

lowania *Ogrody/Gärten* i zaprezentowania w czasie wystawy przygotowanej przez artystów pracujących w Instytucie Sztuk Wizualnych Uniwersytetu Zielonogórskiego w Nowym Zamku w Parku Mużakowskim dodaje jej dodatkowych wartości. To sprawia, że dwugłos: teoretyczno-artystyczny w sposób konieczny uzupełniony jest o kontekst zewnętrzny: otoczenie parku i jego estetykę, związaną z nim historią i wspólne polsko-niemieckie działania o wymiarze ponadgranicznym i kulturowym, czego książka i zapowiadająca ją wystawa jest doskonałym dowodem. *Ogrody/Gärten* to publikacja (i wystawa), która buduje nową wartość w tym, co już artystyczne (Parku Mużakowskim), a podejmując dyskurs na temat ogrodów, wprowadza go na metapoziom, w którym ogród nabiera wymiaru ideowego i metaforycznego zarazem. O ogrodach w ogrodzie, o krajobrazach w krajobrazach - mówić można tylko obrazami i metaforami. Ta publikacja otwiera taką możliwość, rozbrzmiewając na trzech poziomach: teoretycznym, artystycznym i ideowym, jeżeli za ideę uznać naturalne medium Parku Mużakowskiego. (...) Projekt graficzny książki (...) doskonale współgra z jej zawartością (...). Meandry Parku Mużakowskiego mogą być refleksem meandrów myśli artystycznej oplatającej to, co ujęto wspólnym mianem ogrodów. Wprowadza do nich tekst Artura Pastuszka *Il faut cultiver notre Jardin*, który w eseistycznej formule próbuje znaleźć podstawy idei ogrodu jako takiego. Tekst Lidii Głuchowskiej posiada bardziej krytyczny wymiar, będąc ambitną próbą zaprezentowania obecnych na wystawie artystów i ich prac.”

Lidia Głuchowska

Wystawa *Ogrody*

Czas trwania: 1 września – 31 października 2016 r., Nowy Zamek, Park Mużakowski/Bad Muskau

Kuratorzy:

Leszek Kania (Muzeum Ziemi Lubuskiej, Zielona Góra)
prof. Paulina Komorowska-Birger (Instytut Sztuk Wizualnych UZ, Zielona Góra)

Kierownictwo naukowe: dr Lidia Głuchowska (Instytut Sztuk Wizualnych UZ, Zielona Góra)

Koordinacja: Regina Barufke, Bad Muskau

Uczestnicy: mgr Paweł Andrzejewski, mgr Basia Bańda, prof. Andrzej Bobrowski, prof. UZ Radosław Czarkowski, prof. UZ Jarosław Dziecielewski, dr Katarzyna Dziuba, prof. UZ Magdalena Gryśka, mgr Mirosław Gugala, mgr Jarosław Jeschke, dr Helena Kardasz, prof. Paulina Komorowska-Birger, prof. Stanisław Kortyka, mgr Marek Lalko, prof. UZ Alicja Lewicka-Szczegółoła, prof. UZ Jarosław Łukasik, mgr Maryna Mazur, dr Anna Owsian-Matyja, prof. Piotr Szurek, dr Patrycja Wilczek-Sterna, prof. UZ Ryszard Woźniak

Plakat: dr Piotr Czech (Instytut Sztuk Wizualnych UZ, Zielona Góra)
W projekcie plakatu i okładki katalogu wykorzystano fragmenty ekologicznego obrazu Basi Bańdy *Sadzonki* (2013).

Katalog *Ogrody*:

Red. naukowa: dr Lidia Głuchowska

Projekt graficzny: dr Piotr Czech

Tłumaczenie: Mirosława Kowężowska, Reiner Mende, Andre Rudolph

Konsultacja naukowa: Cord Panning, Artur Pastuszek, Andre Rudolph
Redakcja językowa: Regina Barufke, Lidia Głuchowska, Cornelia Wenzel

ISBN: 978-83-88426-96-4

www.muskauer-park.de www.mzl.zgora.pl www.wa.uz.zgora.pl
www.isw.uz.zgora.pl

WYSTAWA KOŃCOWOROCZNA PRAC STUDENTÓW INSTYTUTU SZTUK WIZUALNYCH
1-3 lipca 2016



Zaprezentowano najciekawsze realizacje z dziedziny malarstwa, rysunku, intermediiów, grafiki warsztatowej, projektowania graficznego, rzeźby, szkła artystycznego, fotografii i multimediów, a także działania warsztatowe. Rezultaty całorocznej pracy pokazali też uczestnicy studiów podyplomowych kierunku *Ilustracja i komiks z elementami concept art*.

Wielość stosowanych przez studentów mediów i swoboda z jaką się nimi posługują, może potwierdzać efektywność oferowanych w Instytucie metod kształcenia. Różnorodny charakter podejmowanej refleksji artystycznej pokazuje wieloaspektowość oferty programowej poszczególnych kierunków, specjalności i pracowni. W widoczny sposób zaistnieli w tym roku studenci z Wietnamu, którzy stanowili najliczniejszą grupę obcokrajowców kształcących się w naszym Instytucie.

Tegoroczna wystawa była różnorodną, ciekawą konfrontacją postaw artystycznych, a realizacje niektórych studentów zapowiadają przyszłe indywidualności artystyczne.

Koniec roku akademickiego, to czas podsumowania całorocznej pracy studentów i pedagogów kierunków plastycznych Wydziału Artystycznego. W tym roku wernisaż wystawy miał miejsce 1 lipca br. Prace studentów Instytutu Sztuk Wizualnych można było oglądać do 3 lipca w gmachu Wydziału Artystycznego przy ul. Wiśniowej 10.



1 OTWARCIE WYSTAWY W HOLU ISW. OD LEWEJ: PROF. UZ R. CZARKOWSKI, PROF. P. KOMOROWSKA-BIRGER, PROF. W. STRZYŻEWSKI, PROF. P. SZUREK. FOT. MAREK LALKO
2 ZWIEDZANIE WYSTAWY. TUTAJ: PRACOWNIA RYSUNKU I INTERMEDIÓW PROF. UZ R. CZARKOWSKIEGO. FOT. MAREK LALKO

Galeria PWW, ul. Ogrodowa 52
Przez Czas - Pracownia Fotografii ISW

Wernisaż wystawy *Przez Czas* odbył się w Galerii PWW w Zielonej Górze w maju 2016 r. Wystawę zorganizowało Koło Naukowe Pracownia Wolnego Wyboru Instytutu Sztuk Wizualnych Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Zielonogórskiego. Była ona efektem pracy studentów i absolwentów Pracowni Fotografii ISW. Mogliśmy oglądać fotograficzne realizacje niemal pełnego składu Pracowni oraz prowadzącej - dr Heleny Kardasz. Autorzy: Monika Błaszczuk, Łukasz Chwałek, Joanna Jankowska, Renata Gresiu-Kowalska, Mariusz Kowalski, Alicja Matwijewicz, Agata Rowecka, Katarzyna Smugarzewska, Barbara Sochań, Julia Sotkiewicz, Agata Szymańska, Magdalena Wojciechowska, Marek Woźniak.

Temat czasu podejmowany jest w Pracowni Fotografii nie od dziś. Jest to zagadnienie przypisane fotografii i od początku współistniejące z medium, które najlepiej wyraża ludzkie pragnienie utrwalenia chwili i zapisu jakiegoś procesu. Fakt, że współcześnie posługujemy się innymi środkami wyrazu jest kwestią rozwoju technologii. Temat *Przez Czas* jest więc tematem uniwersalnym. Na wystawie mogliśmy zobaczyć efekty pracy studentów w semestrze zimowym - miesiące rozmów, konsultacji i ewolucje pomysłów, które z biegiem czasu nabierały kolejnych warstw znaczeniowych. Prace nie wprost odnosiły się do tematu wystawy - miała tu miejsce raczej interakcja między działaniem pochodzącym od autora a tworzywem i kontekstem sytuacyjnym.

Opiszę teraz realizacje, które szczególnie przykuły moją uwagę. Jedną z nich - praca Renaty Gresiu-Kowalskiej pt. 209 przedstawiała naturalnych rozmiarów fotografie desek rysunkowych/malarskich. Obserwując te wydruki chciało się czuć ciężar zastanego obrazu - drewnianej płyty pokrytej wieloma warstwami farby. Przy bliższym spojrzeniu zaskakiwała lekkość wydruku przyspilonego do ściany. Zaobserwować mogliśmy fascynację autorki tworzeniem się abstrakcyjnych obrazów pod wpływem przypadkowego procesu nawarstwiania się farby. Są to zmiany, które dzieją się na co dzień wokół nas, ale dopiero wyjęte - jako fragment rzeczywistości - i przedstawione w innej formie, zwracają naszą uwagę. Pojęcie czasu odnosi się we wspomnianej realizacji do procesu nawarstwiania się zdarzeń i zmienności substancji.

Zagadnienie procesu występowało również pod postacią dokumentacji. Na wystawie mogliśmy zobaczyć fotografie Julii Sotkiewicz pt. *Efemerydy*. Była to jednak tylko retrospekcja, echo większej realizacji, zawierającej cienie, skany filmów, plastikowe torebki z barwnikiem. Szcątkowy i minimalistyczny zapis procesu powstawania realizacji, zmian zachodzących w materii.

Jedną z instalacji zwracała uwagę ze względu na swoją liryczność, wielowarstwowość i delikatność. Praca Asi Jankowskiej pt. *Przez czas* przedstawia jej refleksje na temat czegoś, co według niej jest niematerialne, czego z samego założenia nie da się zobrazować, opisać i wy-czuć za pomocą materialnych przedmiotów. Postarała się znaleźć przedmioty, poprzez które niejako *przeptywa* czas.



1 JOANNA JANKOWSKA, PRZEZ CZAS, INSTALACJA - FRAGMENT; SZKŁO 30X20, LIŚCIE; 2016. FOT. HELENA KARDASZ

2 HELENA KARDASZ, ŚCIŚLEJ RZECZ UJMUIĄC, JA I LATA SIEDZIEDZIESIĄTE XX W., OBIEKT, STARE GAZETY, KARTON, SKÓRZANE PASKI; 2016. FOT. HELENA KARDASZ

Martwe zwierzęta, wyschnięte liście, stary zegar, coś, co już przeminęło. Czas nie jest czymś jednostajnym, dlatego też w swojej instalacji wykorzystana szkła powiększające, przez które mogliśmy obserwować zdeformowane, martwe robaki. Była to metafora czasu, który deformuje nasze wspomnienia - dużo zapominamy, obrazy stają się coraz bardziej mętne, często mylne. Warstwy szkła, pomiędzy którymi umieszczone były liście są jak warstwy czasu nakładające się na nasze wspomnienia; pod ostatnią są już praktycznie niewidoczne.

Podobnie praca Agaty Roweckiej pt. *Czas - delikatne szkło i sól*. Fotografie umieszczone w roztworze soli - solanka - oraz zamknięte w szalkach Petriego. Przywodzą na myśl pragnienie konserwacji wspomnienia - tak jak sól konserwuje mięso.

Koncepcja wystawy zakładającej pełen skład Pracowni oznaczala brak selekcji prac czy autorów. Było ich aż trzytęsto, a rozumienie hasła „przez czas” było zupełnie różne, a nawet nieoczekiwane. Trzynastka w przypadku tej wystawy wcale nie przyniosła pecha, ponieważ realizacje tworzyły całość, dopełniały się nawzajem i były warsztatowo, i intelektualnie dojrzałe. Nie dotarła do mnie jedynie praca Moniki Błaszczak. Estetyka kolaży, wycinków z gazet i tytuł *Pożytywnik* po prostu mnie nie przekonywał. Co prawda autorka porusza ważne kwestie, takie jak sfera emocjonalna, brak wolnego czasu i pozytywnego myślenia, jednakże w sposób, który nie daje wrażenia ukrytej w pracy głębi.

Na koniec opiszę ciekawą pracę, opartą na bardzo prostej konstrukcji. Była to 15 sekundowa, zapętłona animacja Łukasza Chwałka pt. *Ucieczka* emitowana na monitorze wmontowanym w karton. Całość otaczata bardzo przemyślana, estetycznie jednolita scenografia, na podstawie której powstała animacja poklatkowa. Na filmie widzimy człowieka uciekającego ulicami miasta przed ścigającym go samochodem. Wszystko w atmosferze prowizoryczności, ale też napięcia. Obserwujemy niekończącą się gonitwę, pętlę. A specyfika animacji poklatkowej uwydatnia ruch i czas, również ten poświęcony na jej stworzenie.

Vis-à-vis pracy Łukasza Chwałka znajdowała się realizacja Heleny Kardasz. Obie realizacje przywoływały na myśl temat PRL-u, ze względu na *kartonowość* i prowizoryczność użytego materiału. Praca pt. *Ścisłej rzecz ujmując, ja i lata siedemdziesiąte XX w.* opowiada o sposobach radzenia sobie z ubogą rzeczywistością - a konkretnie o praktyce stosowania starych gazet jako materiału do uszczelniania okien na zimę. Jak przyznaje Helena Kardasz gazety przeleżały długo w garażu, czekając na odpowiedni czas i moment, w którym będą mogły być znów wykorzystane. Praca jest przewrotna i z przymrużeniem oka, oszczędna, aczkolwiek nieoczywista. Każdy mógł zobaczyć w niej inną historię, doszukać się własnego znaczenia. Obiekt idealnie wpasował się w przestrzeń galerii - stojąc oparty o ramę jej okna.

Wystawa stanowi efekt spotkań, dyskusji i podróży poprzez czas od zarysu koncepcji po kolejne etapy realizacji. W ekspozycji widać

świadomy wybór autorów, ich zainteresowanie fotografią i eksperymentowanie z nią. Tytułowe hasło spowodowało powstanie realizacji w kontekście medium fotografii. Otworzyło autorów na wykorzystanie innych środków wyrazu i materii, na co fotograficzna obserwacja rzeczywistości szczególnie uwrażliwia.

Ada Bednarek

Tylne centrum miasta. Flohmarkt Prace Ady Bednarek w Galerii PWW

30 czerwca 2016 r. w Galerii PWW Instytutu Sztuk Wizualnych przy ul. Ogrodowej 52A odbył się wernisaż wystawy Ady Bednarek zatytułowanej *Tylne centrum miasta. Flohmarkt*. Artystka jest studentką III roku *edukacji artystycznej w zakresie sztuk plastycznych ISW*. Porusza problem szeroko rozumianych peryferii, poprzez opowieść o miejscach brudnych, opuszczonych dociera problemów związanych z peryferiami sztuki.

Prace pokazane na wystawie zrealizowane zostały w Pracowni Rysunku i Intermediów prof. UZ Radosława Czarkowskiego.

Jarek Jeschke



PRACE ADY BEDNAREK, FOT. ARCHIWUM GALERII PWW



Malarstwo. Dyplomy 2016

Od 16 września prezentowana jest w Galerii Uniwersytetu Zielonogórskiego przy al. Wojska Polskiego wystawa tegorocznych dyplomów malarskich realizowanych w Instytucie Sztuk Wizualnych, w pracowniach prowadzonych przez dr. hab. Normana Smużniaka i prof. Stanisława Ryszarda Kortykę i asystenta mgr. Jarka Jeschke. Wśród dwunastu pokazanych dyplomów, cztery to dyplomy magisterskie, pozostałe są dyplomami licencjackimi. Jest to druga edycja tej wystawy, która, zgodnie z założeniami, staje się już tradycją w ukazywaniu aktualnych osiągnięć Instytutu, ale też pozwala na ocenę postaw artystycznych młodych malarzy rozpoczynających swoją drogę twórczą.

Jak interesująca jest to konfrontacja i jak zróżnicowane jest podejście do malarstwa jako środka artystycznej wypowiedzi, można bez trudu prześledzić już w pierwszym spojrzeniu na zestaw obrazów eksponowanych w przestronnym wnętrzu Uniwersyteckiej Galerii. Oczywiście, ze względów czysto ekspozycyjnych, dbając przy tym o czytelność układu prac i zaznaczenie obecności każdego z dyplomantów, należało dokonać znacznych redukcji pod względem ilości wystawionych obrazów. Brany też był pod uwagę rozmiar i ilość prac zaprezentowanych podczas obrony dyplomów. Niemniej, każdy autor reprezentowany jest przez najbardziej charakterystyczne dla siebie prace, bez względu na ilość, nawet gdy na wystawie możemy spotkać jeden lub dwa obrazy.

Skoro wspomniana została różnorodność postaw, warto prześledzić ich manifestowanie się w poszczególnych malarskich propozycjach.

Dość powszechne stało się obecnie wystawianie obrazów bez ram, mające zapewne na celu niejako otwieranie przestrzeni obrazu. Wpisując się w tę konwencję, **Dominika Hejduk**, przekornie odwraca podobrazie i maluje na jego rewersie. W oczywisty sposób krosno staje się ramą obrazu, starannie przy tym malowaną, zgodnie z formalną koncepcją obrazu. W tym jednak przypadku jest to zabieg przemyślany, służący do zwrócenia uwagi na coś w rodzaju zamknięcia, uwikłania w jakąś trudną sytuację przedstawionych postaci. Jej praca dyplomowa nazwana została wprost - *W ramach*. Sąsiadujący z błękitnym obrazem Dominiki Hejduk, zestaw czterech (wybranych) rodzinnych portretów **Liwii Liteckiej** to także, (niejako wbrew upodobaniom autorki, która lubi do swoich perfekcyjne wykonanych obrazów dobrać odpowiednie ramy) pozostawienie widzowi czystego brzmienia obrazu. Dużą zaletą tych prac jest przede wszystkim ich kolorystyczna uroda, opanowanie warsztatu i to, co liczy się nie mniej niż wartości malarskie - uchwycenie charakteru portretowanej osoby, oraz „niewątpliwe”, jak to określał pewien malarz portrecista, podobieństwo. Warto też zaznaczyć, że jest to dyplom I stopnia. Podobnie, jak *Reminiscencje* **Adama Packa**. W tych delikatnie malowanych obrazach nie dostrzegamy konkretnych odniesień do rzeczywistości, choć wyczuwalna jest mocno prześwietlona struktura miejskiego pejzażu. Istotne jest tutaj uchwycenie we wszystko ogarniającym świetle ledwie zarysu wspomnianych miejsc, rzeczy i zdarzeń. Z kolei mocno kontrastowe *Portrety oczami duszy* **Sylwii Szydłak** niemal jednoznacznie określają, poprzez swoją ekspresję, rodzaj emocji emanujący z tych wyrazistych twarzy jako wyraz napięcia, niepokoju, ale też zdecydowania. Zupełnie inaczej w swoich dyplomowych obrazach podchodzi do tego samego, trzeba przyznać trudnego, malarskiego problemu jakim jest portret, **Sylwia Januszewska**. Jej *Portrety*, to jakby wydobywanie z mroku zanikających rysów ludzkich twarzy. Zdecydowanie w duchu ekspresjonistycznym utrzymane są kontrastowo malowane podwójne postaci z cyklu *Kontr-istoty* **Edyty Skiart**. Jej magisterski dyplom jest wprawdzie kontynuacją



malarskiego licencjatu, jednak w zaprezentowanych obecnie pracach dostrzega się bardziej pogłębioną refleksję nad problemami ludzkiej egzystencji; są to malarskie „opowieści”

o samotności, przemijaniu, o zastanawiających spotkaniach dwóch istot - tej wyobrażonej, jakby nierzeczywistej, i tej cielesnej, co znajduje potwierdzenie w sposobie ich namalowania. Inaczej malowane, choć podobne w swej niejednoznaczności, są wielkoformatowe obrazy **Izabeli Cieślak**. Jej *Człowiek i zwierzę* to także kontynuacja licencjackiego dyplomu, z tym że teraz jest znacznie mniej zwierząt, a autorka bardziej skupia się na samej postaci ludzkiej, ukazywanej w sytuacjach sugerujących stan melancholijnego zawieszania; tę niepokojącą aurę dodatkowo wzmacnia umieszczanie postaci w niedookreślonej przestrzeni pejzażu. Szczególny klimat posiadają zwłaszcza zawołowane portrety-akty samej autorki. Skoro mowa o wszelkich niejednoznacznościach, co może być cechą każdego przekazu artystycznego, to **Marta Rajewska** tytułuje swój dyplom wprost jako *Informacje kodowane*. Postępując się formami sytuowanymi pomiędzy rzeczywistością a abstrakcją aluzyjną, sprowadza swój system kodowania do przedstawiania czegoś, co swoim kształtem może przypominać nieokreślone bliżej stwory. Zawsze jednak jest to próba malarskiego rozstrzygnięcia obrazu w relacji gestej materii formy-znaku do

swobodnie kładzonej, kontrastowej plamy tła. Zdecydowanie formą abstrakcyjną posługuje się w swoim magisterskim zestawie prac **Dorota Marciniowska**, która ten cykl dużych obrazów zatytułowała *Emocje pod skórą*. Trudno oczywiście wnikać w rodzaj tych emocji, jedno wszak jest pewne - istotnie, są to obrazy zrodzone z wielkich emocji, zarówno w sferze gestu przy jednoczesnym ograniczeniu kolorystyki do żółci i czerni, a zwłaszcza w sferze ich malarskiego „zapisu”. Jest to bowiem tylko pozornie swobodne, i z wielkim rozmachem, kreślenie czarnych lub żółtych linii, naprzemiennie na żółtym lub czarnym tle - to przede wszystkim, jeśli nawet intuicyjne i emocjonalne, to w efekcie bardzo zorganizowane formowanie płaszczyzny obrazu.

W konsekwencji powstaje zastanawiający efekt wizualny skłaniający do kontemplowania tych pełnych wyrazu prac. Odmienne w swej wizualnej ekspresji, choć zbliżone w sposobie organizowania płaszczyzny, są *Ornamenty* **Darii Kiwacz**. Płaska plama uzyskiwana z zastosowania szablonu daje jednoznaczny dekoratywność, co wcale nie umniejsza ich wizualnej wartości. I choć podobny charakter ma modułowa składanka z małych prac **Anny Poręby**, to jednak i w tym rozwiązaniu formalnym zaznacza się indywidualny sposób widzenia *Natury*, taki też tytuł nosi ta praca sugerująca, poprzez wspomniany już zabieg, całkowitą otwartość kompozycji, dla której odniesieniem są formy biologiczne.

Analizując postawy i efekty kilkuletniej pracy młodych malarzy można pomyśleć, że wszystkie drogi prowadziły ich do malarstwa, bo taki też jest końcowy efekt. **Joanna Pacek**, której pejzaże zamykają tę ekspozycję nadała swoim obrazom dość zaskakujący tytuł: *Wszystkie drogi prowadzą do domu*. Trzeba zaraz dodać - jednak poprzez malarstwo. Jest w tych obrazach zafascynowanie pejzażem, światłem, przestrzenią. Niepokoić może jedynie zdecydowanie czerwona droga wśród soczystych zieleni. Czyżby wiodąca w jeszcze nieznaną?

Stanisław R. Kortyka